

Historia jeździectwa, cz. XIX

Rok 1956

Witold Domański



Hans Günter Winkler na Halli. Fot. arch. autora.

Rok 1956

Wprowadzone przez FEI ograniczenie możliwości organizowania zawodów rangi CHIO do jednych w każdym kraju, w jednym roku, spowodowało spadek ich ilości. Tak więc w roku olimpijskim odbyło się ich tylko 12. Podczas tych zawodów Puchar Narodów pięciokrotnie zdobyła Wielka Brytania, dwukrotnie Włochy, po jednym razie: Francja, Brazylia, Kanada i USA. W walce o Grand Prix brylował Hiszpan Francisco Goyoaga, wygrywając trzy główne konkursy indywidualne, dwa wygrał Amerykanin William Steinkraus, a jedną nagrodę tej rangi zdobył Włoch Raimondo d'Inzeo.

Już w roku 1949 MKIO podjął decyzję o rozegraniu olimpijskich konkurencji jeździeckich w 1956 r. w Sztokholmie, a nie w Melbourne. Było to wynikiem prośby Australijczyków, którzy bali się zawleczenia na ich kontynent chorób zakaźnych koni. Jeźdźcy z innych krajów chętnie na ten pomysł przystali. Szwedzi zorganizowali konkurencje jeździeckie na tym samym stadionie, gdzie w 1912 r. odbyły się pierwsze igrzyska jeździeckie. Na kilka miesięcy przed Olimpiadą, odbyły się na tym samym hipodromie CHIO z udziałem 16 narodowości, w tym debiutujące ekipy Węgier, Brazylii, Wenezueli i NRD. W sezonie olimpijskim mistrzostwa świata w skokach przez przeszkody rozegrano w Aachen. Wygrał je Raimondo d'Inzeo na Merano, wyprzedzając w finale Fr. Goyoagę na Fahnenkönig, Niemca Fritza Thiedemana na Meteorze i Argentyńczyka Cariosa Delię na Discutido. W zawodach nie brał

udziału z powodu kontuzji ubiegłoroczny mistrz H. G. Winkler. Z trzech silnie obsadzonych międzynarodowych zawodów WKKW, dwie imprezy zdominował Brytyjczyk Frank Weldon, startując na Kilbarry (w Badminton) i na Korbusie (w Harewood). W trzecich zawodach, w Norten Herdenbergu, zwycięstwo odniósł Niemiec Luetke Westhues na koniu Franko.

Olimpiada. Do Sztokholmu zjechali przedstawiciele 29 krajów, w tym debiutujący na Igrzyskach Olimpijskich Wenezuelczycy i Kambodżanie.

Na starcie konkursu ujeżdżenia stanęło 36 zawodników, w tym 11 amazoнок. Złoty medal zdobył zwycięzca poprzedniej Olimpiady - szwedzki major Henry StCyr na 14-letnim Master Rufus - ciemno gniadym wałachu pełnej krwi. Dalsze miejsca zajęli: 2. Lis Hartel (Dania) na Jubilee, 3. Liselot Linsenhoff (RFN) na Adular. Zespołowo, w konkurencji z 7 ekipami, także zwyciężyli gospodarze. Na kolejnych miejscach uplasowali się dresarzy z RFN i Szwajcarii z jednakową ilością punktów. O srebrnym medalu Niemców przesądziła wyższa indywidualna kolejność amazonki L. Linsenhoff.

W olimpijskim WKKW wystartowało 19 ekip narodowych (po trzech jeźdźców), łącznie 58 koni. Trasa próby wytrzymałości (34,85 km z 33 przeszkodami) była tak ciężka, że do celownika dobrnęło zaledwie 36 koni. Trzeba pamiętać, iż były to czasy, gdy premiowano punktami bonifikacyjnymi ukończenie próby poniżej limitu czasu. „Wyścigi” te, a wszystko odbywało się w strugach deszczu, odbiły się na wynikach trzeciej próby - skoków przez przeszkody. Żaden koń nie pokonał parkuru bezbłędnie. Złoty medal zdobył Szwed Petrus Kastenmann na koniu Illuster, srebrny - August Luetke Westhues (RFN) na Trux von Kamax, brązowy - Brytyjczyk Frank Weldon na Kilbarry. Zespołowo zwyciężyła ekipa Wielkiej Brytanii przed RFN i Kanadą. Mistrz olimpijski Petrus Kastenmann (ur. w 1924 r.) z zawodu był podoficerem, a w 50-te urodziny nadano mu tytuł honorowego kapitana. Do jego największych poolimpijskich osiągnięć należy zdobycie brązowego medalu (zespołowo) na mistrzostwach Europy.

Siedemnaście przeszkód (skoków) mieli do pokonania uczestnicy konkursu skoków przez przeszkody. Trzy z nich dochodziły do 160 cm, rów z wodą miał szerokość 5 m. Konkurencja ta zgromadziła 66 zawodników z 24 krajów. Ukończyło 45 jeźdźców i 10 zespołów (z 20, które rozpoczęły konkurencję). Dwukrotne pokonanie parkuru ustalało klasyfikację indywidualną i zespołową. Dramatyczny był występ H. G. Winklera na Halli, który na 13 przeszkodzie pierwszego przejazdu naderwał sobie mięsień pachwiny i z bólem ukończył przebieg. Przed drugim przejazdem ściśnięto go więc pasami i wsadzono ponownie na siodło. Poczciwa klacz (wtedy 11-letnia, córka kłusaka, mająca za sobą dwa udane sezony w wyścigach stiplowych) przeniosła jeźdźcę bezbłędnie do celownika. W pierwszym nawrocie miała jedynie 4 punkty karne. Tak więc złotym medalistą olimpijskim został kontuzjowany Hans Gunter Winkler (RFN) - Halla, drugie miejsce zdobył Raimondo d'Inzeo (Włochy) - Merano, trzecie Piero d'Inzeo (Włochy) - Uruguay. Wyniki zespołowe: 1. RFN, 2. Włochy, 3. Wielka Brytania.

H. G. Winkler (ur. w 1926 r.) od 1952 r. był stałym reprezentantem swego kraju. Zdobył 5 złotych medali olimpijskich (cztery zespołowo: 1956, 1960, 1964 i 1972).

Był mistrzem świata w 1954 i 1955 r., mistrzem Europy

w 1957 r. Siedmiokrotnie zdobywał Grand Prix, ponad 100 razy startował w Pucharach Narodów. Jest to niewątpliwie najbardziej utytułowany jeździec świata.

Polska. We wrześniu, na terenie PSO Gniezno, rozegrano mistrzostwa Polski w ujeżdżeniu i skokach, z udziałem jeźdźców NRD W ujeżdżeniu mistrzowskie tytuły zdobyli: 1. Bernard Gellert na Bałaganie, 2. Wojciech Zbanyszek na Dystansie, 3. Marek Roszczyński na Ariolu. W konkurencji skoków triumfował (po raz drugi) Władysław Byszewski na Bessonie, drugi był Jerzy Grabowski na Bengali, a trzeci Marian Kowalczyk na Donacie. W najważniejszym konkursie międzynarodowym zwyciężył również Wł. Byszewski, wyprzedzając Macieja Świdzińskiego na Szumie i Niemca Fiege na Hardschienie.

Mimo, iż pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w WKKW odbyły się w listopadzie, pogoda w Sierakowie dopisała. Na starcie stanęło 33 zawodników o dużej rozpiętości wieku: mjr Marian Fabrycy lat 67 i Feliks Drozd lat 16. Wśród nich była też amazonka Romana Orłowska, bardziej znana pod późniejszym nazwiskiem Babirecka, reprezentująca barwy Wrocławia. Dosiadającą konia Brave Indian amazonka była trzecia po próbie wytrzymałości (wśród dziewięciu zawodników, którzy tę próbę ukończyli). Mimo, że w próbie skoków zatrzymała się na pierwszej przeszkodzie, rozbudowując ją, jej właśnie udało się wygrać i skoki i całą konkurencję - zdobyła tytuł mistrzyni Polski. Drugie miejsce zajął Kazimierz Stawiński ze Starogardu na Czarowniku, a trzeci był Kazimierz Buśko z Sierakowa na koniu Czar Walca. Czar Walca został później sprzedany do Kanady i znalazł się w olimpijskiej ekipie WKKW tego kraju na Igrzyskach 1960 r., oczywiście pod zmienioną nazwą.